

# Nie wolno na korzyść podatnika rozstrzygać wątpliwości podatkowych!

3 kwietnia 2015

Rząd nie kryje, że wprowadzenie zasady rozstrzygania wątpliwości podatkowych na korzyść podatnika mogłoby się przyczynić do zmniejszenia wpływów podatkowych ściąganych z kieszeni Polaków. A na to ekipa rządząca pozwolić nie może. „Ta zasada jest dla nas nie do przyjęcia” – powiedział „Rzeczpospolitej” przedstawiciel rządu Ewy Kopacz.

Od końca 2007 roku, kiedy przejęli władzę w naszym kraju, obciążenia fiskalne nieustannie wzrastają. Obecnie przeciętny Polak oddaje w podatkach około 41,6 proc. swoich dochodów. Pod tym względem nasz kraj zajmuje odległe, bo 87. miejsce na świecie (ranking World Economic Forum). W głównej mierze przyczyniły się do tego decyzje rządów Tuska i Kopacz, zatwierdzone przez posłów PO i PSL oraz prezydenta Komorowskiego. Przypomnijmy tylko podwyżki VAT-u, akcyzy na paliwa, składki ZUS, likwidację wielu ulg podatkowych czy zamrożenie kwoty wolnej od podatku. W tej ostatniej kwestii jesteśmy obecnie na poziomie zacofanych i biednych państw Afryki. Pod względem wysokości kwoty wolnej od PIT możemy się porównywać z takimi krajami jak Kongo, Mauretania czy Tanzania.

Nie powinno nas zatem dziwić podejście rządu do propozycji wprowadzenia zasady rozstrzygania przez organy kontroli skarbowej wszelkich wątpliwości podatkowych na korzyść podatnika. Przecież ta zasada stoi w jawnej sprzeczności z naczelną doktryną podatkową ekipy PO, która mówi o coraz mocniejszym zaciskaniu fiskalnej pętli na szyi Polaków, szczególnie tych najbiedniejszych i prowadzących 1-osobowe działalności gospodarcze.

Przeczytajmy zresztą to, co powiedział dziennikarzowi „Rzeczpospolitej” rządowy funkcjonariusz: „Wprowadzenie zasady rozstrzygania wątpliwych sytuacji na korzyść podatnika byłoby kompletną zmianą filozofii, która kłóci się z obecnym systemem podatkowym”.

Na podstawie: [Rzeczpospolita](#)

Źródło: [Niewygodne.info.pl](#)

Skrócono na potrzeby „Wolnych Mediów”